

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty
W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor. z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
Wiersz pełny lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem z kor. 20 hal., wśród tekstu z kor. na tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dnie adresowym 4 h. Zależności na 100 na prow. z h., w miejsc z h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3,50 h., kwart. 10,50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

TELEGRAMY.

Socjaliści francuscy za akcją pokojową.

PARYŻ, 30.5 (BK). Agencja Havasa donosi: Rada Narodowa francuskiej partii socjalistycznej jednogłośnie powzięła rezolucję, opiewającą: Rada Narodowa przyjmuje propozycję towarzyszy rosyjskich zwołania międzynarodowego zgromadzenia. Jednocześnie Rada postanowiła wysłać do Sztokholmu delegację, która będzie reprezentowała poglądy francuskich socjalistów podczas przygotowawczych narad, zmierzających do przygotowania pokoju, odpowiadającego zasadom przez socjalistów i rewolucjonistów z rządu rosyjskiego. Rada zaleca delegacji porozumieć się z tymi ostatnimi co do zgromadzenia międzynarodowego

honorowego pokoju bez ustępstw terytorjalnych. Według tego jest zrozumiałem, iż nie może być mowy o jakichkolwiek ustępstwach terytorjalnych w Galicji Wschodniej czy na Bukowinie. Odosobne tendencje pogłoski są bezpodstawne. Dalej przywódca ministrów podkreślił, iż rząd chce wypełnić życzenia Ukraińców.

tycznych informacji, otrzymanych z Petersburga, że ofenzywa rosyjska, przygotowana i podjęta z wielkim nakładem sił i środków na odcinku ryskim, nie doszła do skutku z powodu buntu we wszystkich korpusach wojsk.

Rumuni przeciw Rosji.

STOCKHOLM, 30.5. Do „Ura Rosji” komunikują z Rumunii, że ruch przeciworosyjski porzyna się tam coraz bardziej rozpowszechnić. Rumuni spodziewali się, że Rosja oswobodzi ich, lecz ta ostatecznie nie bar

Przeciw aneksji Armenii.

STOCKHOLM, 30.5. Pismo „Raboczeja Gazeta” oświadcza się przeciwko aneksji przez Rosję Armenii. Cią terytorja dotąd w Azji przez armię rosyjską zajęte, mają otrzymać szeroką autonomję krajową i narodową. Robotnicy rosyjscy energicznie będą żądali, by nawet w Azji nie doszedł do skutku zamiar aneksyjny.

Miljony galicyjczyków na polskie cele wojskowe w Królestwie.

Donoszą nam z Warszawy, że wieść, jakoby kwotę kilkunastu milionów koron, wypłaconą przez rząd austriacki Naczelnemu Komitetowi Narodowemu do rąk dra Wł. L. Jaworskiego, tytułem zwrotu wydatków, poniesionych z ofiarości społeczeństwa na utworzenie Legionów, przekazał N. K. N. Tymczasowej Radzie Stanu na polskie cele wojskowe, wywołała w Warszawie żywe zainteresowanie. Jak słychać, za kilka dni ma zapadć uchwała Rady Stanu, wyrażająca społeczeństwu polskiemu w Galicji podziękowanie za ofiarę, a zarazem określająca szczegółowo, na co kwota powyższa ma być użyta. Mówi się o powołaniu do życia polskiej szkoły kadetckiej, mającej tak wielką historyczną tradycję. Opracowanie projektu najlepszego użycia powyższej kwoty zlecono osobnej komisji, złożonej z J. Piłsudskiego, pułk. Sikorskiego, pp. Kunowskiego i Dzewulskiego.

Przyjazne usposobienie Anglii dla Austro-Węgrów.

„Pester Lloyd” donosi z Hagi: „Westminster Gazette”, wpływowy organ rządu angielskiego, pisze:

Obrady poselskie w Krakowie.

Kraków, 29 maja. Niedzielne obrady Koła polskie go poprzedziło posiedzenie klubów, poświęcone głównie kwestji stosunku do t. zw. wniosku Tetmajera. Wniosek ten bowiem, jakkolwiek w treści swojej odpowiada niewątpliwie pragnieniom każdego Polaka, następcą szereg wątpliwości z punktu widzenia taktyki politycznej. Najpoważniejszą z tych wątpliwości budzi fakt, że wniosek ten, przemilczając w zupełności akt 5 listopada, jako jedyny realny dotychczas moment, osiągnięty w kierunku rozwiązania sprawy polskiej, może na zewnątrz

Istnieje w Izbie gmin zamiar jasnego określenia różnicy zdań pomiędzy Anglią a Niemcami, tudzież między Anglią i Austro-Węgrami. Należy stwierdzić, że koalicja bez względu na to, czego żąda od Niemiec, wcale nie myśli o rozświetlaniu Austro-Węgier.

Popiewał mowy lorda Cecila i Asquitha o aneksjach mogłyby wywołać nie zrozumienie tej kwestji, należy wyraźnie zaznaczyć, że Anglia, aczkolwiek popiera pretensje Włoch i żąda odbudowania Serbji i Czarnogóry, na kwestje sporne z Austro-Węgrami zapstrzega się z innego stanowiska.

Pesymistyczny nastrój endeckiego przewodcy.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta)

Wedle „Gazety Polskiej” z 10 maja odbyło się w Moskwie dnia 7 maja zebranie klubu narodowego, na którym pp. Harusewicz i Grabski wygłosili mowy, nieodbiegające ani co do formy, ani co do treści od znanych dotychczas wystąpień tych polityków.

P. Harusewicz zakończył swoją mowę apoteozą wojny. Powiedział mianowicie: „Jakkolwiek słowa modlitwy mówią: Od głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie! — wojno bądź błogosławione!”

Prof. Grabski powiedział między innymi:

„Mimo ogłoszenia przez koalicję niepodległości, oraz samodzielnosci Królestwa przez Niemcy i Austrię, sprawa polska nie stoi, bynajmniej, najlepiej. Możemy nie osiągnąć ani niepodległości, ani zjednoczenia. Już nieraz mieliśmy w wisku ostatnim dziełom naszym piękne obietnice, przeżyliśmy wzruszenia, pełne nadziei. Dziś lepiej trudności przecenić niż niedocenić.”

Austrja nie odda Rosji Galicji Wschodniej i Bukowiny.

WIEDEN, 30.5 (BK). Podczas przedwczorajszej rozprawy z przedstawicielami Ukraińców przywódca ministrów hr. Clem. Martinić uspokoił obawy, wynikające z pogłosek o możliwości zmian granicznych na wschodzie monarchji. Hr. Clem. Martinić wskazał na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, stojącego na stanowisku

Amerjka nie dostarcza koalicji amunicji.

BERLIN, 30.5. „Taegliche Rundschau” donosi: Według „Daily Telegraph” od dnia 1 kwietnia do Anglii nie zawiązał ani jeden statek z amunicją amerykańską. We Włoszech również panuje brak amunicji amerykańskiej; znaczną część wyrobu amunicji dla Włoch przyjął Anglia, gdyż Włochy z powodu braku węgla nie w stanie są zapotrzebowań swych pokryć.

Amerjka rozpoczęła wojnę poważnie.

BAZYLER, 30.5. Odmowę zaakceptowania wypawy Roosevelta do Europy Wilson umotywnił tem, że Ameryka poważnie rozpoczęła wojnę, której nie można traktować pospolicie.

Zniszczone plany ofenzywy rosyjskiej.

WIEDEN, 30.5 (tel. wł.). Ze Sztokholmu donoszą na podstawie auten-

dobnie jak na posiedzeniu w dniu 16 maja w Wiedniu, tak i w niedziele, czynili usiłowania, żeby, salwując to, co w tym wniosku odpowiadało uprawnionym pragnieniom wszystkich Polaków, uczynić go równocześnie polityczną i taktyczną użytecznym.

O godzinie piątej po południu zebrało się parlamentarne Koło Polskie.

Po interpelacji posła hr. Roya w sprawie audjencji posła Germana u cesarza, zabrali głos przybyli świeżo z Warszawy porucznik Legionów, poseł Moraczewski, przedstawiając sytuację, jaka powstała w Legionach od czasu oddania ich generał gubernatorowi Beselerowi, na skutek rozmaitych zarządzeń czynników niemieckich. Mówca zakochał wnoskiem, wzywającym Koło Polskie do wzięcia w obronę tych wszystkich żołnierzy i oficerów Legionów, którzy pochodzą z Galicji. Wniosek ten, poparty gorąco przez dra Lea i dra Jaworskiego, jednomyślnie uchwalono.

Po krótkiej debacie sprawozdanej, nastąpiła również krótka debata w sprawie inicjatywy dla akcji pokojowej, jaką powinno dać Koło Polskie w parlamencie.

Z kolei wszedł na porządek dzienny projekt koalicji ludowco-socjalistyczno-narodowo-demokratycznej, ażeby rezolucją posła Tetmajera uchwaloną ponownie, jako mającą być przedłożoną przez Koło parlamentarne Koło sejmowemu. Dyskusja przybrała odrazu ton w naj wyższym stopniu namiętany; do dyskusji tej rezolucja Tetmajera została niejako ratyfikowana przez niedzielne Koło polskie dla przedłożenia jej Kołu sejmowemu, czterdziestu dziewięciu głosami na pięćdziesiąciu jeden głosujących. Za rezolucją głosowali ludowcy, socjaliści, narodowi demokraci, klub demokratyczny so lidarnie i pięciu konserwatystów, przeciw: głosowali tylko: Dawid Abramowicz i uważany w ostatnich czasach powszechnie za jedyne go kandydata na prezesa Koła polskie go ks. Andrzej Lubomirski. Inni konserwatyści częścią wstrzymali się od głosowania, częścią opuścili salę.

W obradach politycznych wzięli udział przedstawiciele Rady Stanu, pp. Mikołowski Pomorski, Dzierzbicki, Kunowski, tudzież przedstawiciele Koła Międzypartyjnego, pp. Papieski i Surzyński, z Warszawy. Posłowie nasi odbyli z nimi w niedzielę w południe krótkie konferencje informacyjne, bardzo cenne przede wszystkim ze względu na to, że radca stanu Kunowski, który powrócił wprost ze Sztokholmu, w bitym, doskonale ujętym referacie przedstawił aktualny stan rzeczy w Rcsji, stwierdzając, że Rosja znajduje się w stanie zupełnego rozkładu.

W krótkich referatach dwaj inni członkowie Rady Stanu, pp. Pomorski i Mikołowski Dzierzbicki, przedstawili niebezpieczeństwo polityczne, jakieby groziło uchwalenie przez galicyjskie Koło sejmowe rezolucji ogólno-narodowej, w której akt 5 i stopada nie znalazł dostatecznego uwzględnienia.—Przeciw temu stanowisku wystąpili natomiast bardzo energicznie obaj przedstawiciele Koła Międzypartyjnego, szczególnie p. Surzyński znajdując bardzo żywy oddźwięk między ludowcami i socjalistami i narodowymi demokratami.

Późniejsze posiedzenie Koła sejmowego miało przebieg niezwykle imponujący, a odbywało się pod wrażeniem doniosłej chwili dziejowej, którą naród nasz przeżywa; świadomość ta nadawała obradom podniosły, uroczysty nastrój.

Piękna, stylowa sala posiedzeń krakowskiej Rady miejskiej zapełniła się po godz. 5 po południu w zupełności. Przybyli prawie wszyscy posłowie do parlamentu, do Sejmu, członkowie i by panów: delegaci Tymczasowej Rady Stanu pp. wicemarszałek koronny Mikołowski Pomorski, oraz radcy Stanu: Dzierzbicki, Kunowski i Studnicki oraz członkowie Koła Międzypartyjnego, Król, Polak, pp.: mecenas Leon Papieski, ks. Gralański, były poseł do Dumy, p. Zdanowski z Kieleckiego i p. Surzyński. Ponadto przybyła delegacja śląska, złożona z pp.: F. Laslewicza, Zabawskiego i Kotasa.

Przed rozpoczęciem obrad, członkowie przydzium polskiego Koła sejmowego przyjęli szereg deputacji o bywalstwa krakowskiego, cechów krakowskich i stowarzyszeń, Ligi kobiet, wiele deputacji, przybyłych z kraju, które wręczyły rezolucje, domagające się niepodległości, zjednoczonej Polski.

Tymczasem we wszystkich ulicach, wiodących do gmachu magistratu, gromadziły się ogromne tłumy publiczności, zdążające pod pałac Wisłopolskich, wszystkie atoli wejścia na plac przed gmach magistratu zamknięte były słaymi kordonami policji i żandarmów, które, dopiero wskutek interwencji wicepr. Germana, cofnięto. Wówczas zgromadzone tłumy popłynęły przed magistrat, wśród odgłosów pieśni patriotycznych. Tu z balkonu i petra przemówili kolejno do zebranych posłowie Marek, Głabiński, Tetmajer i Śliwiński.

O godzinie wpół do siódmej otwarto obrady.

Zabiera głos poseł Tetmajer Włodzimierz, który w obszernym przemówieniu oświadczył między innem: „Skończyć się musi wszelka tajna polityka, prowadzona w gabinetach, bez wiedzy i woli szerokiego mas narodu, bez wiedzy tych milionów, które wołają, że chcą jasnego i wyrażonego postawienia sprawy Polski. Dziś wykluczonem jest, aby sprawę Polski jedna rozstrzygała strona. Dziś waży się losy Europy, do wojny wmisczała się Ameryka, a więc sprawa nasza rozpatrywana będzie nie przez jedną stronę, ale przez wszystkich, być może wygraną przez jednych przeciw drugim. Tej chwili niedocenić nie możemy. Musimy się zdobyć na odwagę i powiedzieć otwarcie, o co nam chodzi.

Młodzież nasza, która dnia 16 sierpnia roku 1914 wyruszyła w bój, szła bić się nie o kawałek kraju, lecz o całość i niepodległość (wyraz skonfiskowany) ziem polskich. Zdobądźmy się na czyn odwagi, powiedzmy czego chcemy, bo cały świat mówi, tylko my milczymy.

Imieniem stronnictwa ludowego przedkłada mówca następującą rezolucję:

„Polskie Koło sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie (niepodległość) (wyraz skonfiskowany) Polski, z dostępnym do morza, i uznaje się solidarnym z tem dążeniem.

„Polskie Koło sejmowe stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy, i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.

„Polskie Koło sejmowe wyraża nadzieję, że żywciliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce.

Wskrzyszanie państwa polskiego, przy pomocy Austrii zapewni jej natural

nego i trwałego sprzymierzenia.” (Burzliwe oklaski).

Następnie, po dłuższej dyskusji, na wniosek pos. Tetmajera, wszyscy zapisałi do głosu posłowie z zekł się głosu, poczem wśród długotrwałych, burzliwych oklasków zebrani jednomyślnie przez powstanie uchwalili rezolucję pos. Tetmajera.

Następnie uchwalono również wśród burzliwych oklasków wnioski pos. Regera w sprawie Śląskiej, oraz wnioski pos. Tetmajera, wzywający przydzium Koła polskiego do pozycjonowania starań u rządu, celem wypuszczenia na wolność posła Stanisława Srońskiego. Na tem zakończyło się historyczne posiedzenie Polskiego Koła sejmowego.

Wiadomość o uchwaleniu wniosku pos. Tetmajera przez Koło polskie, przyjęła publiczność, zgromadzona przed gmachem magistratu, niemiłymi oklaskami i okrzykami przy wiorze „Roty” Konopnickiej, odpiewanej przez zgromadzonych.

Z wielkiej kwesty majowej.

Podczas zabawy, jaka odbyła się w parku miejskim w niedzielę d. 27 b. m., zapowiadziana programem orkiestra 6 p. p. legionów polskich nie przybyła, wobec czego komitet zabawy przerwał sprzedaż biletów, udostępniając wszystkim wstęp do ogrodu.

Komitet kwesty majowej uważa wobec tego za obowiązek wyłomaczyć, że udział orkiestry legionowej był zapewniony na zasadzie doniesienia telefonicznego we czwartek dnia 24 b. m. Następnie jednak do paster, wysłana w tej sprawie przez czynniki legionów w sobotę dnia 26 b. m. z Deblina doszła do rąk Komitetu przez Kraków we wtorek d. 29 b. m.

Wobec tego Komitet Kwesty składa z siebie odpowiedzialność za niedotrzymanie zapowiedzi, szanowną zaś publiczność przeprasza za mimo woli zawód, spowodowany wyjątkowymi warunkami czasu wojennego.

Z okazji kwesty majowej na wpisy szkolne, dyrektor Helicki ofiarował na ten cel dochód z czwartkowego przedstawienia w Teatrze Wielkim. Dana będzie znakomita komedia Al. hr. Fredry „Zemsta”. Przedstawienie to, kończące kwestę majową na wpisy szkolne, powinno znaleźć uznanie i poparcie ze strony publiczności, tak sympatycznie traktującej potrzeby naszej młodzieży szkolnej.

Wczoraj odbył się na rzecz wielkiej kwesty majowej koncert. Od pomieszczenia sprawozdania z koncertu powstrzymujemy się, gdyż organizatorzy nie zastosowali się do przyjętego na całym świecie zwyczaj u dzielenia prasie miejsc sprawozdawczych.

Ze sceny i estrady

Wieczory telepatyczne dra Radwana.

Wybitny telepata polski, dr. Radwan Pręglowski, zjechawszy na dni kilka do naszego miasta, urządził w sili Resursy Kupieckiej podczas Zielonych Świątek dwa wieczory telepatyczne.

Seansa zgromadziły tłumy publiczności i wypadły niezmiernie interesujące.

W krótkich a dobitnych słowach dr. Radwan zaznajomił słucha-

czów poglądowo z tajemniczą, jaką jest bezwzględna telepatja, dziedziną wiedzy ludzkiej—przystępując następnie do całego szeregu zdumiewających eksperymentów.

Nie do uwierzenia poprostu tylko, na przykład, doświadczanie wybitnej jednostki, polegające na możliwości wykrycia za pośrednictwem telepatji mordercy i narzędzia popełnionej zbrodni. Niemniej ogromna zdziwienie wzbudziło również wśród uczestników szybkie i niewymownie zreczne odgadywanie we wszelki sposób myśli i uczuć.

Estuzjastycznie oklaskiwanemu telepacie, dziękowano za przyjazd do Lublina i urządzenie tak ciekawych wieczorów — gorąco.

Mi.

Z „Czarnego Kota”.

Wielczone służniam powodzenia uznania, jakie potrafił sobie zyskać „Czarny Kot” wśród szerszych mas publiczności od chwili swego powstania, w wysokim stopniu przypisać należy stale berwnym i troskliwie opracowywanym programom przedstawień.

Takim się właśnie przedstawia i program ostatni w tym teatryku, zawierający melodyjną nadzwyczajnie operetkę Wintenbergera p. t. „Księżna i porucznik” oraz okolicznościowy dział wokalno-humorystyczny.

Mile słuchana operetka odwarzana jest przez pp. Szymulską, Kamińską, Markowskiego i Pawłowskiego z dużym objawem wprawy i wytworności scenicznej. P. Szymulska i p. Markowski śpiewają uczuciowo, dając głosom swym wyraz pełen powabu. Świetnie tańczy p. Kamińska i p. Pawłowski.

W części wokalno-humorystycznej zbiera kaskady hucznych oklasków p. H. Kowalski zwłaszcza, doskonały wykonawca monologu „Kawaleriarza”. Umiarowanie i dobitność w wypowiedzianym monologu świadczą o nietuzinkowych zdolnościach artysty w zakresie czysto dramatycznym.

Ada.

Nowy rozkład jazdy pociągów na stacji Lublin.

Odchodzą Godz. odejścia	Przychodzą Godz. przyścia
Do Dębina.	Z Dębina.
6 g. 17 m. rano	1 „ 17 „ w nocy
1 „ 17 „ pop.	10 g. 40 m. rano
10 „ 13 „ wiecz.	3 g. 7 m. pop.
5 g. 05 m. rano.	8 „ 59 „ wiecz.
Do Chełma	Z Chełma
1 „ 38 „ w nocy	3 g. 36 m. w n.
10 g. 55 m. rano	4 g. 50 m. rano
3 g. 22 m. popo.	12 g. 48 m. p. p.
9 „ 50 „ w nocy	9 „ 48 „ wiecz.
Do Lubartowa	Z Lubartowa
3 g. 30 m. pop.	2 „ 03 „ popo.
Do Kraśnika	Z Kraśnika
5 g. 05 m. rano.	9 „ 02 „ wiecz.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc

Czerwiec.